

Mirosława Pałaszewska

Listy Legionistów do Jadwigi Kunickiej

Niepodległość i Pamięć 8/1 (17), 77-95

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosława Pałaszewska

Listy legionistów do Jadwigi Kunickiej

Do Muzeum Niepodległości trafiła część archiwum rodzinnego zasłużonego lekarza bielskiego Stanisława Kunickiego. Wśród materiałów znalazły się między innymi fotografie działaczy Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej i Polskiej Partii Socjalistycznej, a także korespondencja z frontu nadsyłana do jego matki Jadwigi Kunickiej.

Adresatka listów Jadwiga Kunicka z domu Eysymontt urodziła się w Grodnie 10 lutego 1878 roku jako córka adwokata. Była wychowanką Elizy Orzeszkowej. Marzyła o studiach medycznych w Szwajcarii. Ponieważ jej opiekunce nie udało się uzyskać stypendium, musiała się zadowolić nauką w Krakowie, gdzie ukończyła wydział przyrodniczy na Wyższych Kursach dla Kobiet im. A. Baranieckiego. 3 maja 1900 roku poślubiła Ryszarda Kunickiego. Zamieszkali w Krakowie, gdzie mąż odbywał praktykę szpitalną. Tam przyszedł na świat syn Stanisław (matką chrzestną była Zofia Kirkor-Kiedroniowa). W 1902 roku przenieśli się do Frysztatu. Tu 3 lipca 1903 roku urodził się syn Adam. Najmłodszy Janusz przyszedł na świat 8 września 1907 roku.

Oboje małżonkowie należeli do Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Podczas I wojny światowej Jadwiga Kunicka działała w Lidze Kobiet Galicji i Śląska. Zorganizowała biuro pomocy dla rodzin jeńców wziętych do niewoli rosyjskiej — podejmowała poszukiwania, prowadziła korespondencję. Jak wielu działaczy PPSD ze Śląska Cieszyńskiego była zaangażowana w walkę o przyłączenie tych ziem do Polski — z ramienia Głównego Komitetu Plebiscytowego agitowała w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Kiedy Frysztat, w wyniku podziału Śląska Cieszyńskiego, znalazł się po stronie czeskiej, przeniosta się do polskiego Cieszyna¹.

¹ A. Pacholczykowa, *Kunicka Jadwiga*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. III, Warszawa 1992, s. 546.

Jej mąż Ryszard Paweł Kunicki (1873–1960) był działaczem socjalistycznym, posłem do parlamentu austriackiego, posłem do Sejmu Ustawodawczego RP, lekarzem, społecznikiem.

Jego starszy brat Stanisław był sądzony w procesie partii „Proletariat” i został stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej. Siostra Zofia przez kilkanaście lat prowadziła tajne nauczanie, organizowała we własnym mieszkaniu komplety dla dzieci robotniczych i biedoty miejskiej. Wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej, uczestniczyła w zamachu na G. Skałona. W 1908 roku została wydalona za swoją działalność z granic Królestwa Polskiego i zamieszkała u brata Ryszarda we Frysztać. W 1914 roku przeniosła się do Genewy, gdzie pracowała w biurze Naczelnego Komitetu Narodowego. Później działała w krakowskim oddziale Ligi Kobiet z NKN². Ryszard Kunicki już jako uczeń gimnazjalny wziął udział w organizowaniu nielegalnego kółka samokształceniowego o tendencjach lewicowych. Aresztowany wraz z innymi studentami Uniwersytetu Warszawskiego w związku z demonstracjami ku czci Jana Kilińskiego w kwietniu 1894 roku został osadzony na Pawiaku, a następnie skazany na zesłanie na dwa lata. Karę tę zmieniono mu na przymusowy wyjazd za granicę bez prawa powrotu do Rosji. Kunicki wyjechał więc do Krakowa, gdzie ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie studiów działał w organizacji „Zjednoczenie. Stowarzyszenie Kształczącej się Młodzieży Postępowej”, a następnie w stowarzyszeniu „Ruch”.

W 1907 roku został wybrany do Izby Posłów Rady Państwa w Wiedniu. Zasiadał w parlamencie do 1911 roku. Dążył do realizacji idei powszechnej służby zdrowia.

Działał także w obronie polskości. Bronił zasady wprowadzania języka polskiego do kół Unii Górników, współorganizował wiele akcji zbierania funduszy na szkołę polską, działał w organizacji oświatowej „Macierz Szkolna”, w stowarzyszeniu kulturalno-oświatowym „Siła”.

W pierwszej dekadzie 1914 roku wraz z czołową działaczą PPS i PPSD uczestniczył w próbie tworzenia na terenie Królestwa Polskiego lokalnych władz powstańczych pod nazwą komisariatów wojskowych Rządu Narodowego. Po wybuchu wojny 8 sierpnia z polecenia Józefa Piłsudskiego udał się do Miechowa, jako komisarz wojskowy na miejsce Ignacego Daszyńskiego. Pisał o tym w liście do Emila Bobrowskiego:

„Akcja komisariatu polegała głównie:

- 1) na werbowaniu młodzieży wiejskiej do Strzelca, później do Legionów, przeszkoleniu jej wojskowem i wysłaniu do Kielc,
- 2) na zorganizowaniu aprowizacji przeszkolanych nowozaciężnych i pomocniczej aprowizacji dla Kielc,
- 3) na zorganizowaniu szpitala dla oddziałów frontowych,
- 4) na zorganizowaniu warsztatów szewskich, które wyrabiały po kilkanaście par obuwia dla oddziałów frontowych,
- 5) zorganizowaniu służby łączności tych oddziałów z tyłami: poczta, telefon.

W wykonaniu powyższych zadań pomocnymi byli: Leon Kozłowski³, ówczesny właściciel majątku ziemskiego pod Miechowem, późniejszy premier; Janusz Żuławski, absolwent me-

2 A. Pacholczykowa, *Kunicka Zofia*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. III, Warszawa 1992, s. 547.

3 Leon Tadeusz Kozłowski (1892–1944), pochodził z rodziny ziemiańskiej. Należał do Związku Walki Czynnej, w latach 1914–1917 służył w Legionach. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Profesor

dycyny, późniejszy oficer szwoleżerów; przez krótki czas dr Bolesław Drobner; młodszy Frankel z Krakowa (imienia nie pamiętam), który namiętnie ćwiczył nowozaciężnych w „sztuce wojskowej”. (...) Komisariat trwał aż do odwrotu strzelców z Kielc przez Olkusz do Krakowa, skąd odjechałem z patrolem sanitarnym dra Jakowieckiego, jako sanitariusz w stronę Tarnowa. Tam zabrał mnie od razu Moraczewski i przez jakiś czas wędrowałem w jego kolumnie prowiantowej jako woźnica, sanitariusz, lekarz itd. Dopiero gdzieś koło Ćmielowa przeszedłem do sztabu sanitarnego i byłem przy drze Roupercie. Po odrocie spod Lasków pod Krzywopłotami przydzielono mnie do artylerii na miejsce dra Dehnała”⁴.

Służył więc jako lekarz II dyonu artylerii, walczącego w ramach I Brygady Legionów Polskich. Przeszedł całą kampanię legionową. 26 maja 1915 roku mianowany został porucznikiem lekarzem, a 28 lutego 1918 roku kapitanem lekarzem. Po utworzeniu 1 pułku artylerii (1916 r.) został naczelnym lekarzem pułku. Podczas kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 roku brał czynny udział w akcji antyprzysięgowej. Zwolniony 13 sierpnia z Legionów, został wcielony do armii austriackiej. Służył jako lekarz w szpitalu wojskowym w Cieszynie⁵.

Publikowana korespondencja to głównie kartki pocztowe z lat 1914–1917 wysyłane z frontu przez Ryszarda Kunickiego do żony Jadwigi. Adresatka mieszkała wówczas wraz z trzema synami we Frysztacie⁶. Są też dwie kartki od zaprzyjaźnionego Jana Wadonia i innych legionistów.

Ewa Malinowska, córka Janusza Kunickiego, udostępniła jeszcze dwa listy z archiwum rodzinnego wysłane przez Ryszarda Kunickiego. Są to listy z 26 kwietnia i 30 września 1915 roku. Zachowała się także wizytówka Józefa Piłsudskiego ze skreśloną ołówkiem korespondencją do Jadwigi Kunickiej: „Łaskawa i kochana Pani! Ośmielam się zaproponować oddawcę niniejszego podp[orucznika] Żarskiego jako kandydata do szpitala, o którym mi Pani mówiła. Jest to bowiem jeden z lepszych moich młodszych oficerów”.

Jest także odręczny list Józefa Piłsudskiego do doktora Kunickiego:

„Kochany Doktorze!

Pomóżcie oddawcy listu pomimo surowości waszych lekarskich wymagań, jeśli nie jest zupełnie zdatnym, to na razie zatrzymać go można w szeregach, by potem oddać, już jako żołnierza do takich czy innych bytowych urzędzeń, po co ma służyć gdzie indziej.

J. Piłsudski”

Przechowany jest także list Marii Piłsudskiej do Jadwigi Kunickiej z 16 września 1919 roku napisany po chorobie nadawczyjni.

Ale przejdźmy do listów z frontu.

Uniwersytetu Lwowskiego, autor licznych prac z zakresu archeologii. Poseł na Sejm 1928–1935, senator 1935–1939, minister reform rolnych (1930–1932), premier (15 V 1934–28 III 1935), 26 IX 1939 aresztowany przez NKWD we Lwowie. Zwolniony z więzienia 6 IX 1941, zgłosił się 19 X 1941 do armii gen. Andersa. Miesiąc później postanowił powrócić do kraju. Polski sąd wojskowy skazał go za dezercję na karę śmierci. Kozłowski, aresztowany przez Niemców, został internowany w Berlinie.

4 List Ryszarda Kunickiego z 14 II 1936 r.

5 W. K. Cygan, *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich*, t. I, Warszawa 1992, s. 58.

6 Wszystkie kartki są zaadresowane: Jadwiga Kunicka, Frysztat, Śląsk austr.

1

Moi Kochani!

16/8. 14.

Wciąż siedzę na tem samym miejscu. Zdrowie służy dobrze. Roboty jest. Nasi chłopcy spisują się dzielnie. Powiedz chłopcom, żeby byli grzeczni i kształcili się na dzielnych obywateli kraju rodzinnego, bo tych nam będzie potrzeba bardzo dużo. Dziś w Krakowie wielkie narady obywatelskie, których wyników bardzo jesteśmy ciekawi. — Ściskam Cię, Jadziku serdecznie, chłopców całuję. Znajomym ukłony. Napiszcie słów kilka pod dawniej podanym adresem.

Wasz Rysik

Karta poczt. z piecz.: Strzelecka Komenda Etapowa, poczta polowa.

2

25/XI 1914

Wielmożna Pani

Dziś jadę do szpitala w Łomnej pod Jabłonkowem. Serdeczne ukłony wszystkim znajomym. Z powodu kuli nie mogłem nosić tornistra i przeznaczono mnie do Żand. Pol. — tornister mój wędruje teraz na wozie.

Zasyłał ucałowania rączek Pani. Pozdrowienia dla Staśka, Adama i Januszka. Również dla p. Emilii ukłony. Często wspominałem p. Szembeka — proszę mu to powiedzieć.

Jan Wadoń, podoficer Żand. Pol. I pułk Legion Zachodni (Łomna — Jabłonkowo)

Karta pocztowa z nadrukiem: Poczta Polowa Legionów; stempel: Jablunkau [...] 25.11.14; Frysztat Freistadt in Schlesien 26.11.14.; piecz.: Zensuriert

3

Kochana Jadziu!

Wczoraj pisałem do Ciebie nie mając pewności, czy list dojdzie, a mając znów sposobność do przestania kartki piszę znów.

Zdrów jestem. Wędrujemy ciągle. Całuję Ciebie i chłopców. Wszystkim znajomym — ukłony. Pozdrów p. Stefana, starostę, Tadeuszów etc. Spotykam tu bardzo dużo znajomych ze Śląska, Powitania bardzo serdeczne.

Wasz Rysik

Karta Polowa Legionów, piecz.: 1. pułk art. 1ego Leg[ionu] Pol[skiego]. Bateria 5

4

20. I. 1915.

Leczę moje płucka w tej oto przecudnej miejscowości. Szpital Czerw[onego] Krzyża urządzono nam w sali hotelu „Mailand”. Jest nas tu 23. Pozatem nikogo z autr[iackich] żołnierzy. Odnoszą się do nas z ogromną sympatją.

Całuję rączki Pani, Adamowi, Staśkowi i Jankowi pozdrowienia. Ukłon dla p. Emilii.

Jan Wadoń Szpital Czerw. Krzyża

Widokówka: Bad Gleichenberg, piecz.: Vereins-Rekonvaleszentenbads vom Roten Kreuz, Curort Gleichenberg

5

Zaskale 18/I 15

Kochana Jadziu!

Dziś przybył do nas ob. Jolaniewski i przywiózł cztery listy Twoje, paczki i blankiety do wypełnienia. Dzięki Ci serdeczne za wszystko! Co do blankietów, to postaram się o czytelne wypełnienie ich przez odnośne władze i wysłanie, gdzie należy, niestety natychmiast wysłać nie mogę. — Co tam w tej sprawie mówi Mor, nie zwracaj na to uwagi, gdyż on nie rozumie, o co się rozchodzi. — Co do innych spraw, szczególnie finansowych, napiszę trochę później.

Ściskam Cię serdecznie. Chłopców też.

Twój Rysik

Teraz dowiedziałem się, że Delmel wraca we środę, ja zaś wracam do piechoty i tam resztę załatwię i wkrótce Ci doniosę o reszcie.

Twój Rysik

18/I 15

PS. Poślij mi do I Pułku Sztabu 1 fotografię

Karta pocztowa; stempel poczt.: Wien.20. I.15.

6

Kęty, 9/III [1915?]

Wielce Szanowna Pani Doktorowo!

Z polecenia dr Kunickiego mam donieść, że doktor tylko do piątku tego tygodnia będzie w Osieku, — i prosi, by Sz. Pani zechciała Go w tym czasie jeszcze odwiedzić. — Sam nie pisze, bo nie miał czasu na wybranie się do Kęt.

Łączę wyrazy poważania

J. Żuławski⁷.

Piecz. na karcie poczt.: Weiter Leiten

7

19/3.15

Kochany Jadziku i Kochani moi chłopcy!

Niech Was nie dziwi, jeżeli późniejsze a w dodatku nieczęste o nas dochodzące będą wiadomości. Dlaczego, to rozumiecie dobrze.

Zdrowie wszystkim nam dopisuje lepiej, niż kiedykolwiek. Kwatery mamy dobre po części w chałupach, po części zaś w dobrze osłoniętych izbach ziemnych. Ciepłoci, które mi ongi Mamusia przysłała, przydały się dopiero teraz wyśmienicie. Pogoda wprawdzie się naprawiła, noce jednak są mroźne, a czasem wietrzne. W naszym jednak ubraniu i w naszych mieszkaniach nie odczuwamy tego prawie zupełnie. Niedługo nadejść mają dla nas piecyki polowe. To będzie już prawdziwy luksus. Teraz

⁷ Jerzy Żuławski (1874–1915), ojciec Juliusza, Marka i Wawrzyńca Jerzego, pisarz. Po wybuchu I wojny światowej żołnierz Legionów Polskich, współredaktor pisma „Do Broni”, zmarł na tyfus w szpitalu wojskowym. Autor trylogii powieściowej: *Na srebrnym globie* (1903), *Zwycięzca* (1910), *Stara Ziemia* (1911); *Poezji* t. I–IV (1908), *Z domu niewoli* (1902), dramatów alegorycznych: *Dyktator* (1903), *Eros i Psyche* (1904).

często gotujemy herbatę na maszynie spirytusowej, a spirytusu zrobiliśmy znaczny zapas. Ściskam Was wszystkich serdecznie

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte, piecz.: I. Pułk art. Iego Leg. pol. Bateria 4, stempel poczt.: K. u. K. Etappenpostamt 118. 21 III.15; Nad.: Dr R Kunicki, V Bat. Art. I Bryg. L. P.

8

[21 III 1915]

Kochana Jadziu!

Pogoda się naprawia i humory też. Niedługo pošę Ci fotografię naszego mieszkania, którą zdjął Zielina, a potem może pošę fotografię okopów naszej piechoty, którą fotografował Feliś D. — Zobaczysz na tej fotografii również okopy przeciwników. — Zdrowie służy nam bardzo dobrze. Ściskam Was wszystkich serdecznie.

21/3.15

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte, piecz.: 1. pułk art. Iego Leg. pol. Bateria 5; stempel poczt.: K. u. K. Etappenpostamt 118. 23. III.15; Nad.: Dr Kunicki, Pocz. pol. Nr 118

9

[26 III 1915]

Kochana Jadziu!

Otrzymałem dwie kartki pierwsze razem. Ostatnia z dnia 22/3 (stemp. poczt) — Fotografii nie otrzymałem, a jestem bardzo ich ciekaw... Brz. jest już w Osieku. — Jeżeli pytasz, co mi teraz najbardziej jest potrzebnem, to poproszę o jedno. Wyszła nowa książka zbiorowa pod redakcją Cybulskiego⁸ mianowicie: *fizjologia*. Wiem, iż wyszedł tom I, czy drugi wyszedł — nie wiem. W każdym razie sprawdź I tom, jeżeli całość jest już w handlu, to i tom II i prześlij mi przy pierwszej sposobności: pocztą, kurjerem lub inną okazją. Będę Ci za to niewymownie wdzięczny. Zresztą nie potrzebuję niczego. Wszystkiego mamy pod dostatkiem.

Po kilku pięknych dniach wiosennych dziś mamy deszczyk, psujący humory. Zresztą nowin mało do pisania, więcej by było do opowiadania. Ściskam Ciebie i chłopców serdecznie.

26/3.15

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte, piecz.: 1. pułk art. Iego Leg. pol. Bateria 5, stempel poczt.: K. u. K. Etappenpostamt 118.27. III.15; Nad.: Dr Kunicki, Pocz. pol. Nr 118

10

W Panowie Staś, Adaś i Jan Kunicy
31/3.15

Kochane moje Synki!

Dziękuję bardzo Wam, a szczególnie Januszkowi, który w imieniu Was wszystkich pošłał mi pozdrowienia. Dziękuję i za wybór kartki, który mi przypomniał nasz dom i szereg chwil w ogródku z Wami spędzanych. Domyślał się, że fotografia jest

8 Napoleon Cybulski jest autorem książki *Fizjologia człowieka*. Wyd. 2 uzup. Kraków t. I, 1895, t. II: 1905; Przepuszczalnie mowa o *Fizjologii człowieka* pod red. Adolda Becka, z 1915 r., której N. Cybulski był współautorem. Stanisław Kunicki był asystentem prof. Cybulskiego.

dziełem Staśka? Powiedźcie Mamusi, że Waszych fotografii nie dostałem dotąd. — W Osieku dotąd pozostali nasi i nie wiem, kiedy się zobaczymy, ale stamtąd do nas bywa częsta okazja. Ściskam Was synki serdecznie. Uściśnijcie ode mnie Mamusię, pozdrowić p. Stefana i znajomych.

Wasz Tatuś

Feldpostkorrespondenzkarte; piecz.: 1. pułk art. 1ego Leg. pol. Bateria 5; stempel poczt.: K. u. K. Etappenpostamt 118. 1. IV.15; Nad.: Dr Kunicki, Poczta pol. 1.118

11

Kochany Jadziku! Kochani chłopcy!

Dziękujemy Wam wszystkim za drugi transport słodczych świątecznych. My ze swej strony posyłamy Wam kawałek naszego przez nas upieczonego mazurka cygańskiego. Ściskam serdecznie Was wszystkich.

Wasz Rysik

[dopisek]

Bardzo dziękujemy za rozkosze świąteczne i za miłą pamięć. [trzy podpisy nieczytelne]

[karta pocztowa] Feldpostkorrespondenzkarte; Nad. Dr Kunicki, Pocz. pol. Nr 118; stempel poczt.: K. u. K. Etappenpostamt. 118. 6. IV.15; piecz.: 1. pułk ait. 1-ego Leg. pol. Bateria 5.

12

[7 IV 1915]

Kochana Jadziku!

Chcieliśmy przysłać Tobie i chłopakom placka (mazurek cygański), któryśmy sporządzili sami na nasze święcone, ale niestety, poczta nie przyjęła: żołnierze nie mogą przesyłek nadawać... Natomiast posyłam Wam fotografię naszego święconego. Nabierzesz z niej pojęcia o naszej uczcie. Dodać muszę, iż ta butelka na stole — to tylko parada, bo jej zawartość to olej rycynowy... Jednocześnie wysyłam Ci 300 koron. — Dostałem prócz Waszych kartek list od Rege⁹ i Wadonia, który obecnie już jest w Kętach i chce się dostać do mnie. Niestety narazie nie mam miejsca, może później się zrobi. Piszę doń w tej sprawie. — U nas nowin mało. Narazie cisza. ... Może dziś odwiedzi mnie Jel. — Pozdrów ode mnie wszystkich znajomych. Ściskam Cię serdecznie i radzę poleżeć trochę w łóżku i w ogrodzie nie pracować, to stan zdrowia się naprawi. Całuję chłopców. Dziękuję Wam raz jeszcze za pamięć, szczególnie Januszkowi, który najczęściej pisywał. Uściśnienia od Waszego

Rysika

Feldposkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Etappenpostamt 118. 7. IV.15; piecz.: 1. pułk art. 1ego Leg. pol. Bateria 5; [Nad.:] Dr Kunicki, Pocz. pol.118

⁹ Tadeusz Reger (1872–1938). Członek Polskiej Partii Socjalno–Demokratycznej, współredaktor (od 1893 roku) pisma „Naprzód”. W 1897 r. założył i redagował pismo socjalistyczne na Śląsku Cieszyńskim „Równość”; wieloletni redaktor „Robotnika Śląskiego”. Z ramienia PPSD uzyskał mandat w wyborach do parlamentu wiedeńskiego w 1907 r. (zrezygnował z niego na rzecz Ignacego Daszyńskiego). Wszedł do Rady Państwa w następnych wyborach w 1911 r. Był inicjatorem i współzałożycielem stowarzyszenia „Siła”. W latach 1914–1917 odbywał służbę w Legionach, początkowo jako komisarz Legionów Polskich w Cieszynie.

13

[26 IV 1915]

Kochana Jadziu!

Posyłam Ci drugie zdjęcie naszego święconego z dobrym Żuławskim. — Dziś otrzymałem kartkę od Zosi z Florencji. Pisz, że koresponduje z Zosią, że tam wszyscy są zdrowi. Otton siedzi w domu!!... Ściskam Was wszystkich serdecznie

26/4/15

Wasz Rysik

Stempel: K. u. K. Etappenpost. 118. 26. IV. 15; pieczęć: I. pułk art. I-ego Leg. pol. Bateria 5; Nad.: Dr Kunicki; Poczta Pol. Nr 118. Artyl. Leg. Pol. Bat. V.

14

6/6.15

Kochana Jadziu!

Jużem Ci pisał o nominacji. Teraz dodaję, że wysłaliśmy już wszystkie dokumenty do Wiednia w sprawie Twojej zapomogi, którą winnaś otrzymać od 15 maja. Pieniądzy Ci jeszcze nie wysłałem, bom ich sam jeszcze nie dostał. Skoro otrzymam, zaraz pošlę 250 kor[on]. — Prosiłem jednego z naszych obywateli, który będzie 13. maja w Krakowie, by się na Zjazd Ligi udał i starał się widzieć się z Tobą. Osobiście może Ci o mnie i o nas powiedzieć. Zdrowie służy nam dobrze. — Uściśnij ode mnie kochanych moich chłopców, poproś ich, by byli grzeczni, oni mi największą sprawią uciechę i pozwolą ze spokojem tu dalej pracować.

Ściskam Cię serdecznie. Twój Rysik, który się cieszy, że czujesz się lepiej.

RK

Feldposkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 118. 6 VI. 15; pieczęć: 1. pułk art. 1. ego Leg. pol. Bateria 4.; [Nad.:] Dr Kunicki Lek. Art. L. P; Pocz. pol. Nr 118

15

16/6.15

Rozkaz Komendy Grupy Armii generała kawalerii Kirchbach Op. Nr 411/II podaje się w dosłownym brzmieniu: „Czeskie wojska zawiodły w czasie obecnej Kampanii najzupełniej, szczególnie przy obronie umocnionych i długo utrzymywanych pozycji. W obecnej wojnie pozycyjnej zdarza się często, iż nieprzyjaciel rychło zdoła nawiązać łączność z najgorszymi elementami tych oddziałów. Zawsze prawie kieruje swe natarcie, wspierany przez zdrajców na odcinki, obsadzone przez te wojska. Niezliczone są wypadki, że nieprzyjaciel wdziera się prawie bez oporu ze strony obrońców na nasze pozycje i bierze jeńców setkami. Wieczna sromota i hańba, pogarda i obelga w twarz tym niecznym zdrajcom swego monarchy i kraju, co nie zawahali się zdeptać naszych sztandarów, okrytych sławą i zbeszczyć honoru własnego narodu! Wcześniej czy później dosięgnie ich kula lub stryczek kata. — Jest obowiązkiem każdego uczciwego Czecha, gdy spostrzeże takiego łajdaka i zdrajcę w gronie towarzyszy, donieść o tem natychmiast przełożonej władzy. Jeśli tego nie uczyni, będzie takim samym podżegaczem i zdrajcą. — Rozkaz ten przeczytać żołnierzom, a w czeskich pułkach powtarzać przez kilka dni z rzędu”.

17/6.15 Kochana Jadziu! Posyłam Ci obiecaną odprawę, którą zachowaj na wieczną rzecz pamiątkę. — Co do zapomogi Twojej, otrzymasz ją od 15 maja. Ja ci teraz mogłem posłać wyjątkowo więcej, gdyż otrzymałem pieniądze na zakup różnych

rzeczy i konia, a z tych mi coś pozostało. — Zdrowie służy mi dobrze. Upały też się zmniejszyły. — Adaś mnie martwi, że zniechęcił się do muzyki. Może się przecież nawróci jeszcze. Chłopców wciąż proszę, aby byli grzeczni i posłuszni. — Ściskam Cię serdecznie. Dzieci też całują. Niech się Wam wiedzie dobrze i bądźcie dobrej myśli. — Wasz Rysiek

Daj odpis początku listu Tadeuszowi

Feldposakorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 118. 19. VI.15; piecz.: I. Artillerieregiment der k. u. k. poln. Legionen; [Nad.:] Dr Kunicki Lek. I p. Art. L. P, P. pol. Nr 118

16

10/7 10 [właśc. 15]

Kochany Jadziku!

Od dłuższego czasu nie miałem od Ciebie wiadomości, ale i Ty ode mnie nie miałaś też. Wskutek przeniesienia poczty naszej nastąpiła ta zwłoka. Zdrowie dopisuje mi dobrze. [słowo nieczytelne] mało. Prócz tego, co wiesz z gazet mało mógłbym napisać. Co porabiacie? Co dzieciaki robią? Czyś dostała pieniądze, które Ci posłałem? — Upały zelżały. — Od czasu do czasu deszcz orzeźwia powietrze. Kończę, bo poczta odchodzi, Ściskam serdecznie Was wszystkich. Znajomym ukłony

Wasz Rysiek

Feldkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldposamt 118. 11. VII.15; piecz.: 1. pułk art. Iego Leg. pol. Bateria 5.; [Nad.:] Dr Kunicki Lek. art. Leg. Pol, Poczta pol. Nr 118

17

Kamieńsk 28/VII [1]915

Serdeczne pozdrowienia z prośbą o pamięć zasyła

A. Hild, Jarosz Zygmunt, Wojciechowski [imię nieczytelne], W. Rozwadowski

Widokówka: „Marsz nocny strzelców” wydana przez Wydawnictwo „Wiadomości Polskich”; stempel: K. u. K. Etappenpostamt, Piotrków. 29 VII 15; piecz.: Komenda domu dla rekonwalescentów Polskich Legionów w Kamieńsku

18

[5 VIII 1915]

Kochany Jadziku!

Zdrowi jesteśmy, a dziś weseli z powodu wzięcia Warszawy. Psuje nam humor tylko ta okoliczność, że my tam nie jesteśmy. Może się przecież dostaniemy tam. — Kartkę Twą otrzymałem. Pisana była przed czterema dniami. — W tych dniach wyśle Ci 300 kor[on]. — Napisz mi, czy już dostałaś coś z Wiednia, i ile. — Sądzę, że zanim dojdzie ta kartka, już z Wiednia dostaniesz swą należność.

Ściskam Cię serdecznie. Dzieci całują bardzo mocno.

Wasz Rysiek

PS. Unia Lub. już jest za nami

5/8.15.

Feldkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 118. 7. VIII.15; piecz.: 1. pułk art. Iego Leg. pol. Bateria 5; [Nad.:] Dr Kunicki Lek. art. L. P; Poczta pol. Nr 118

19

30/9.15

Kochana Jadziku!

Od dni kilku wędruję od oddziału do oddziału (których jest coraz więcej). Siwek mój doskonale mi towarzyszy w tej podróży i badaniu błot tutejszych wraz z ich poleszukami. Jakkowielk nie powędrowałem w Twoje bezpośrednie strony rodzinne¹⁰, jednakże i tu gdzieś muszą być Twoi krewni. Zdrowie służy mi dobrze. Roboty mam huk. W tych dniach wyślę Ci pieniądze, które znów będą zapewne długo szły. — Co tam się dzieje z Tobą i dziećmi? Jak Wasze zdrowie? Czy Stasiak i Adaś chodzą już do szkół? Januszek ma zapewne jeszcze wakacje? — Ściskam i całuję Was wszystkich serdecznie. Napiszcie coś wesołego, jeżeli macie. Pozdrów ode mnie pana Stefana i innych znajomych.

Ściskam i całuję raz jeszcze Ciebie, Staszka, Adaśka i Januszka. Pannie Emilii słuę pozdrowienia

30/9.15.

Wasz Rysik

Karta pocztowa; pieczęć: Komenda Kolum, amunic. I-go puł. art. Legionów, datownik: K. u. K. Feldpostamt. 2. X.15.; Nad.: Dr Kunicki. Lek. art. L. P. P. Pol. Nr 118

20

Kochany Jadziku!

[6 X 1915]

Nie mogę pojąć, dlaczego ode mnie nie dostajesz wiadomości, skoro kilka razy na tydzień do Ciebie piszę. Próbuję raz jeszcze obojętnej treści kartkę posłać. Zdrów jestem. Całuję i ściskam Was wszystkich.

6/10. 15

Twój Rysik

[dopisek]: Ucałowania rącek [dwa podpisy nieczytelne]

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Etappepostamt.185. 12 X 15; pieczęć: I. Artillerieregiment der K. u. K. poln. Legionen; K. u. K. Militarcensur. Lemberg; Nad.: Dr Kunicki. Lek. Art. P, Poczta Pol. Nr.118

21

12/10.15.

Kochana Jadziku!

Za kilka dni Twoje imieniny. Słuę Ci serdeczne życzenia wszelkich pomyślności. U nas wszystko po staremu, tzn. zdrów jestem i często w podróży. Ściskam Cię serdecznie. Dzieci również. — Myślę, że ta kartka przecież dojdzie do Ciebie.

Ściskam Was wszystkich raz jeszcze

12/10.15

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: Krakau. 15.10.15; pieczęć: K. u. K. Militärzensur; [Nad.] Dr Kunicki Lek. art. L. P, Poczta Pol. Nr 118

10 Jadwiga Kunicka urodziła się i wychowała w Grodnie.

22

[19 I 1916]

Kochany Jadziku! Po kilku dniach pobytu w starym miejscu posuwamy się dalej. Pakunków dotąd nie otrzymałem. Myślę, że niedługo je dostanę. Od Zieliny już odebrałem. Dostałem od Ciebie kartkę, nastrojoną minorowo. Wierzę, że Wam tam nie wesoło, a ta drożyna u Was trochę mię niepokoiła i niepokoi. Ale jakoś tam, myślę, będzie... Dostałem kartkę od Janki z Warszawy. Mieszka Hoża 22 m. 2. — Chwilowo bawi w Skierniewicach. Smutno mi tu bez Was, Kochani. Ściskam Was wszystkich serdecznie: Ciebie, Staśka, Adaśka, Janusza. Znajomym ukłony.

19/I. 16

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 21. I.16; piecz.: Komenda I. pułku artylerii Legionów polskich; Nad.: Dr Kunicki Lek. Art. L. P. P. Pol. Nr 118

23

[2 II 1916]

Kochany Jadziku!

Od pięciu dni jestem w rozjazdach. Dziś wyjeżdżam do I Br[ygady]. — Tam się dowiem o paczki. — Jak wrócę będę mógł wysłać Ci pieniądze, to znaczy za jaki tydzień. Zdrowie służy dobrze. Co u Was słychać? — Poczty od Was nie dostaję, bo ciągle zmieniam miejsce pobytu. Ściskam Ciebie i chłopców. — Przyślijcie mi wasze najnowsze fotografie

2/II 16

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 4. II.16; piecz.: Komenda kolum. amunic. I-go puł. art. Legionów; Nad.: Dr Kunicki, P. Pol. 118 Lek I p. Art. L. P.

24

5/5. 16

Kochany Jadziku! Dziękuję Ci bardzo za wspaniałe mazurki i papierosy, którymi się wszyscy zachwycali. — Nastaly dni gorące, prawdziwie wiosenne. Zaczynamy używać kąpeli słonecznych. Dla sanitarjatu budujemy w lesie wspaniały gmach. — Dziękuję dzieciakom za kartki, którymi mnie obdarzają. — Jeżeli po 15 maja będziesz w Krakowie zgłoś się pod adresem: Kraków Pinkas. Ul. [...] Nr [...] Dostaniesz tam malowany mój portret, jeżeli do tego czasu nie nadeszł Ci go pocztą. — Będąc w Krakowie, nie zapomnij odebrać zegarka i spinek od p. Seidówny Anki. Pisałem do niej, że się zgłosisz. — Ściskam Cię serdecznie. Chłopców całuję.

Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 7. V.16; piecz.: Komenda I. pułku artylerii Legionów polskich; Nad.: Dr Kunicki, Lek. Pułk. a. L. P. P. Pol. 355

25

[14 V 1916]

Kochany Jadziku!

Za paczkę dziękuję po raz trzeci. Widocznie nie otrzymałaś kartki mej. Posyłam Ci receptę dla Adaśka, o którą mnie w kartce prosił: Santonini 0,04, Sarch albi 0,3, Calamananus 0,10. Proszków 6. — 3 r. d. [razy dziennie] po 1 pr. — (na robaki).

Muszę zaraz jechać, więc spieszę. U nas nowin mało i ciekawego nie dużo. Wciąż budujemy się. Ściskam Cię serdecznie. Chłopców też całuję mocno. Kiedy zobaczymy się. — nie wiem.

Twój Rysik

Wszystkim Zosiom gratulacje na 15/5.16

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 14. V.16; piecz.: 1. Pułk art. Leg. pol.; Nad.: Dr Kunicki, P. Pol. 355

26

Kochany Jadziku!

13/6.16

Po kilku dniach ożywienia się naszej okolicy pomału wraca wszystko do zwykłego trybu. Pogoda piękna; łagodne powietrze — i choć dom mój nowy nie jest uszczelniony, miło w nim się mieszka. Szyb mi jeszcze brakuje. Zastąpiłem je muślinem, który nas chroni przed miliardami muszek i komarów. Zdrowie służy dobrze.

Synom mym dziękuję bardzo za wiadomości, które mi perjodycznie nadsyłają. Na urlop teraz nie mogę przyjechać ze zrozumiałych powodów. W ostatnich walkach nasza piechota prawie bez strat, artylerja zupełnie bez strat znów odznaczyły się.

Ściskam serdecznie Ciebie i kochaną naszą trójkę. — Znajomym ślę ukłony

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 15. VI.16; piecz.: Komenda 1-go pułku artylerji Legionów; Nad.: Dr Kunicki, Lek. pulk. Art. LP. P. Pol. Nr 355

27

[22 VI 1916]

Kochany Jadziku!

Nie dziwcie się, że wiadomości ode mnie nie dostajecie. Powodzi się nam dobrze, ale poczta od nas nie odchodzi. — Adaškowi dziękuję za kartkę, Staškowi za opis Jego wycieczki. Adasiek niech zwraca uwagę na to, że już pisze się nie przez ó, i niech uważa gdzie pisze się rz, a gdzie ż.

Ściskam serdecznie Was wszystkich.

22/6.16

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 186. 29. VI.16; piecz.: K. u. K. Militärzensur. Krakau; Nad.: Dr Kunicki P. pol. 355. I. p. a. L. P.

28

[20 VII 1916]

Kochany Jadziku!

Deszcze, wiatry nie mogą dobrze wpływać na usposobienie. Robota idzie, stosunki się klarują. Jak się wyklarują — niedługo przyszłość pokaże.

Zdrowi jesteście. — Trzymajcie się i Wy tam zdrowo. Dzieciaków całuję. Ciebie ściskam, znajomym — pozdrowienia

Twój Rysik

20/7.16

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 21. VII.16; piecz.: 1. Pułk art. Leg. pol.; [druga piecz. nieczytelna]; Nad.: Dr Kunicki, Lek. 1. P. AL. P. Pol. 355.

29

1/8.16.

Kochani moi!

Dziękuję bardzo za kartki Wam wszystkim: Tobie, Jadziku, Staškowi i Adasiowi. — O nas więcej dowiedzieć się możecie z pism, niż z kartek lub listów, cobyście ode mnie otrzymać mogli. — Zdrowie dopisuje mi dobrze. — Oczekujemy razem z Wami wiele znaczącego momentu. Tymczasem nasi chłopcy robią wszystko, by powstrzymać napór wroga. —

Pogoda u nas niezła. — Gorąca, zdaje mi się minęły, zaczynają się lekkie deszcze. — Mieszkamy przeważnie w lesie pod namiotami, jak na lotnisku jakim, z tą różnicą, iż od czasu do czasu zmieniamy mieszkania, i że sielanka nasza w dzień i w nocy bywa zakłócana potężnymi hukami armatnich strzałów i wybuchów. — Chłopcy pytają, jak długo to potrwa? Odpowiem na to, iż nie wiem ani ja ani nikt, zdaje mi się.

Ściskam serdecznie Was wszystkich. Za kilka dni wyślę 350 kor[on]. — Uściśnienia od Waszego

RK

Feldpostkorrespondenzkarte; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 355. 2. VIII.16; piecz.: Komenda I. pułku artylerii Legionów polskich; Nad.: Dr Kunicki, Lek. pułk. 1. P. A. L. P. P. Pol. 355.

30

[21 XI 1916]

Kochany Jadziku!

Już od długiego czasu nie miałem od Ciebie i wogóle z domu żadnej wiadomości. Z tego więc wnoszę, że i moje listy nie dochodzą wskutek wadliwości pocztowej komunikacji. Wciąż jeszcze mamy przed sobą siedzibę Maryli Wereszczakówny¹¹. Podobno mamy znów iść gdzieindziej. — Zdrowie — dobre. Zima zawitała już na serjo: mróz, śnieg; jeżeli dni kilka potrwa taka pogoda — można będzie saniami już jeździć. — Co porabiają chłopcy? Co się dzieje u Was w domu? Czy się pomału szykujecie do odjazdu? Bo sądzę, nikt z Was nie wątpi, że odjedziemy, choć nie wiem sam gdzie potem osiadziemy. Skoro teraz ruszymy, to się zorientuję może co do przyszłości.

Ściskam serdecznie Was wszystkich

21/11. 16

Wasz Rysik

Tábori postai levelezőlap; piecz.: 1. Pułk Artylerii Leg. Pol. Bateria 3; Nad. Dr Kunicki, I p. a. L. P. pol.378

11 Maryla Wereszczakówna właśc. Marianna Ewa Wereszczakówna (1799–1863), młodzieńcza miłość Adama Mickiewicza. Poeta poznał ją w Tuhanowiczach, siedzibie braci. Tuhanowicze były położone nad rzeką Serwecz w powiecie nowogródzkim. Siedzibą Wereszczakówny mogą też być Bolcienniki (na południe od Wilna), gdzie zamieszkała po poślubieniu 2 lutego 1821 roku Wawrzyńca Puttkamera (1794–1850).

31

[Kamienice, 25 XI 1916]

Kochani moi.

Posyłam Wam kartkę z Lublina, chociaż tam nie byłem! Teraz jesteśmy tuż przy siedzibie dawnej Maryli Wereszczakówny. — Pogoda pod pseem. Deszcz pada, błoto niemożliwe. — Zdrowie dobre. — Musieliście dostać mój list pisany niedawno.

Ściskam serdecznie Was wszystkich

Wasz Rysiek

Pocztówka; piecz.: Komenda Legionów Polskich; stempel: K. u. k. Etappenpostamt. Kamienice. 25. XI.16; Odsyła: Dr Kunicki. p. pol.378

32

Przy nadchodzących Świętach przesyłam Szanownej Pani i dzieciętkom życzenia szczerze i życzę Szczęśliwego N[owego] Roku!

Zalączając ucałowania rączek

J. Wadoń

Krasnystaw 20. XII.1916

Pocztówka; piecz.: Ofizerwerbunkowy Wojsk Polskich. Krasnystaw, Nadawca: Jan Wadoń chor. Wojsk Pol.; P. Etap. Krasnystaw

33

[14 IV 1917]

Kochany Jadziku!

Dziś jadę przez Warszawę do Ciechanowa w sprawach służbowych. Zrobię po drodze podanie o udzielenie Ci pozwolenia przybycia do Warszawy. Paczki od Ciebie dotąd nie dostałem żadnej. Dziękuję Ci serdecznie za pamięć, ale szkoda mi Was jest: sobie odmawiacie, a na poczcie łatwo zginąć może. Biedna róża. — Stasiowi i Adasiowi dziękuję za kartki. Cieszy mnie, że Stasięk myśli o uprawie ogródka. Niech dzieci pomagają, w czym mogą, w domu. Myślę, że rozłąka nasza niedługo jeszcze trwać będzie. — Zresztą zobaczymy.

Ściskam i całuję serdecznie Was wszystkich

Wasz Rysiek

14/4.17

Tábori postai Levelezóláp; piecz.: Komenda 1ego pułku artylerii Legionów polskich; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 378. 15. IV.17; Nad.: Dr Kunicki, I P. A. P. L. P. Pol.378

34

[23 IV 1917]

Kochany Jadziku!

Zrobiłem już podanie o pozwolenie na Twój przyjazd do Warszawy. Aby skrócić czas czekania na wiadomość ode mnie otrzymaną, iż przepustka Twa już gotowa, pojedziesz do Krakowa i w Komendzie placu odbierasz przepustkę, która tam na Ciebie czekać będzie. Gdybyś na niej otrzymała sustentację¹² z Wiednia, odeślij ją

12 Sustentacja — utrzymanie, wyżywienie

z powrotem, bobyś ją później musiała zwrócić, jeżeli zaś nie otrzymasz — nie dziw się temu, bo od 1/V sestencyj już nie otrzymasz, natomiast ja Ci będę sam posyłał odpowiednią kwotę więcej. Czy w maju już to uczynić będę mógł — nie wiem, bo to miesiąc przejściowy. — Dziękuję Ci za owocowy placek i szynkę, które były wspa-
niałe. Ściskam Ciebie i wszystkich synów serdecznie.

Twój Rysik

Józio dostał posadę w Warszawie i nie mógł przyjechać.

23/4.17

Tábori postni Levelezöláp; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 378. 25. IV.17; piecz.: 1. Pulkt art. Leg. pol.; Nad.: Dr Kunicki, I P. A. P. L. P. Pol.378

35

[29 VI 1917]

Kochany Jadziku!

Narazie posyłam Ci 200 kor[on]. Po 1 wyślę jeszcze koło 500. Danej monety nie zmieniłem jeszcze, bo mało na razie dają.

Ściskam serdecznie Ciebie i dzieci

29/6.17

Twój Ry-
sik

Feldpostkorrespondenzkarte; piecz.: Komenda 1 p. artylerji Wojsk Polskich; Feldpost. Zensuriert.; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 378. 29. VI.17

36

[21 VI 1917]

Kochany Jadziku!

Bardzo mi się droga nie udała. Musiałem przesiedzieć całą noc w Granicy z powrotem z powodu braku połączenia. Spieszyłem. W Warszawie miałem czas tylko przebiez na kolejkę tak, iż nic nie mogłem załatwić. Ale zamierzam niedługo pozłatwiać sprawy i dokładnie Wam napisać jak sprawy stoją. Duszno i gorąco, tak że się ruszać trudno. Mieszkania jeszcze nie mam urządzanego. Jutro dopiero będzie gotowe. Zabieram się zaraz do roboty. Zrobię podanie o przepustkę dla chłopców. Skoro dostanę — prześlę je zaraz. — Ściskam serdecznie Was wszystkich.

21/6.17

Wasz RK

Karta Połowa Legionów. Feldspostkarte; piecz.: Komenda I pułku Artylerji Wojsk Polskich; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 378. 23. VI.17; Nadawca: Dr Kunicki, I. P. A. W. P. P. pol.378

37

5/7/17

Kochani Moi!

Ciesz się bardzo, że chłopcy bez przeszkód podostawali promocję do klas wyższych, a Januszek — w chwili pisania tej kartki zapewne już jest uczniem I kl. gimnazjum. Byłem przed kilku dniami w Warszawie w sprawach służbowych. Nie widziałem nikogo. Wstąpiłem tylko do Józiołów. Zastałem samą Józiową i Jurka — Janka pojechała w Góry Świętokrzyskie, Józia nie było w domu. Mówiłem żonie

Jego o Twoim zdziwieniu, iż Józio nie pisuje. Odpowiedziała, że miał napisać. — W tych dniach wysłałem Ci 524 kor[ony]. Te nie pochodzą ze zmiany pieniędzy od Ciebie otrzymanych. Niedługo wyślę Ci znowu za owe zmienione. Myślę, że znów będzie przeszło 500 koron. — Jak tylko nabieram trochę pieniędzy — pošlę znów. — Zrobiłem podanie o zezwolenie na przyjazd dla wszystkich chłopców. — Zapewne za tydzień będę je miał i prześlę Ci. — W tym miesiącu znów mi ściągnęli z pensyi 120 koron, które naprzód wypłacili ci jako sustencja. Napisz czy istotnie dostałaś naprzód coś (za mieszkanie czy coś podobnego?), żebyś mógł ewentualnie poczynić pewne kroki. — W kom[endzie] legion. uczyniono wniosek na usunięcie z legionów posłów socjalistycznych (Moracz[ewski]¹³, Lieberman¹⁴, Reger¹⁵, Klemensiewicz¹⁶, Bobrowski¹⁷ a także mojej osoby).

Ściskam serdecznie Ciebie i dzieci. Może się wkrótce zobaczymy?

Wasz RK

Karta Polowa Legionów. Feldspostkarte; piecz.: Komenda Ip. artylerji Wojsk Polskich; Cenzurowano. Zensuriert; stempel poczt.: K. u. K. Feldpostamt 378. 7. VII.17; Nadawca: Dr Kunicki, 1. P. A. W. P. P. pol.378

38

[21 VII 1917]

Kochany Jadziku!

Przepustek dla dzieci dotąd nie otrzymałem. O ile będzie potrzeba — dla Ciebie wystaram się o nową. Wątpię jednak, czy długo tu jeszcze zabawię, bo jestem zdaje mi się na wylocie. Ostatnie zajścia przysięgowe wywołały reakcję naszej mafii, która się mścić będzie, i mnie przy tem coś się zapewne dostanie. Zobaczymy... Piszę jednocześnie do Stasia. — Z „Naprzodu”¹⁸ dowiesz się różnych ciekawych, ale

-
- 13 Jędrzej Moraczewski (1870–1944), działacz socjalistyczny, polityk, inżynier. Podczas I wojny światowej w Legionach Polskich 1914–1917, jeden z przywódców Polskiej Organizacji Wojskowej, premier i minister kolei XI 1918–1919.
 - 14 Herman Lieberman (1870–1941), adwokat, działacz socjalistyczny, publicysta. Podczas I wojny światowej w Legionach Polskich. W czasie kryzysu przysięgowego wydalony z Legionów.
 - 15 Tadeusz Reger patrz przyp. 9.
 - 16 Zygmunt Klemensiewicz (1874–1948), działacz PPSD, zajmował się działalnością wydawniczą, redagował pismo satyryczne *Liberum Veto* (1903–1904), *Hrabia Wojtek* (1905–1906), *Kropidło* (1907–1908), *Prawo Ludu* (1905–1907), współpracownik „Naprzodu”. Po wybuchu wojny od 4 sierpnia 1914 służył w 1 pp Legionów Polskich. Zwolniony z Legionów wiosną 1917 r.
 - 17 Emil Bobrowski (1876–1938), lekarz, od 1912 członek Związku Strzeleckiego (kierował organizacją na Podgórzu), działał w „Samarytaninie Polskim”. Po wybuchu wojny czynny przy tworzeniu komisariatu WP w Książu, komisarz w Jędrzejowie, następnie w Słomnikach, w połowie września wstąpił do Legionów Polskich. Organizator pierwszych szpitali legionowych. 20 maja 1915 mianowany naczelnym lekarzem 4 pp LP (do maja 1916), następnie pracował w szpitalach legionowych w Kozienicach, Dęblinie i Warszawie. Po kryzysie przysięgowym zwolniony z Legionów. Opublikował *Początki szpitalnictwa legionowego* (1936).
 - 18 *Zmiany w Legionach* „Naprzód”, 3 V 1917, nr 103, s. 2; *O zachowanie nadal równouprawnienia legionistów z Galicji*, tamże, 13 V 1917, nr 111, s. 1; *W sprawie legionistów z Galicji oraz zasadniczych postulatów Rady Stanu*, tamże, 15 V 1917, nr 112, s. 1; *Zasiłki dla rodzin legionistów*, tamże, 3 VI 1917, nr 127, s. 2; *Konferencja w sprawie Legionów*, tamże, 10 VI 1917, nr 132, s. 2; *Urzędowe pismo niemieckie w Warszawie o Legionach*, tamże, 5 VII 1917, nr 152, s. 3. Przypuszczalnie autorowi chodziło o tzw. kryzys przysięgowy. Patrz *W sprawie*

smutnych zarazem wieści o naszym losie. Czy się to zmieni wkrótce — nie wiem.
Ogólna obojętność a po części pesymizm ogarnia wszystkich.

Ściskam Ciebie i dzieci serdecznie. Wasz

21/7.17

Ryś

Feldpostkorrespondenzkarte; piecz.: I. Pułk Artylerii Leg. Pol.; stempel poczt.: K. u. K.
Feldpostamt 378. 23. VII.17; Nad.: Dr Kunicki, 1 P. A. W. P. P. pol. 378

39

[Warszawa] 2/8.17

Kochany Jadziku!

Wysłane pieniądze w kwocie 720 kor. na miesiąc sierpień zwrócono mi z powodu zmiany poczty. Otrzymasz je przeto z małym, kilkudniowym opóźnieniem. — Czekamy do 5/8 na rozstrzygnięcia. Czy się potem zobaczymy — nie wiem, gdyż mogą zajść różne możliwości i konieczności... Trzymajcie się jakoś w domu, póki się nie wyjaśni wszystko. — Teraz nie żałuję, że chłopcy nie przyjechali do mnie, gdyż ta tymczasowość, w jakiej żyjemy, nie dodają ani humoru, ani materialnej możliwości czynienia większych wydatków. — Od Janki Eysymonttówny miałem list. Bardzo cacana to dziewczynka. Siedzi teraz w Górach Świętokrzyskich w kolonii harcerskiej. — Co porabiają chłopcy? Czy pomagają czynnie bezpośrednio, i pośrednio tzn. swem zachowaniem się do przeżycia tych ciężkich czasów? Ściskam serdecznie Was wszystkich.

Wasz Rysik

Feldpostkorrespondenzkarte; piecz.: Komenda I dyonu artylerii Wojsk Polskich; stempel poczt.: Warschau.3.8.17; Nad.: Dr Kunicki 1 P. A. W. P. Poczta Wojsk Polskich w Warszawie.



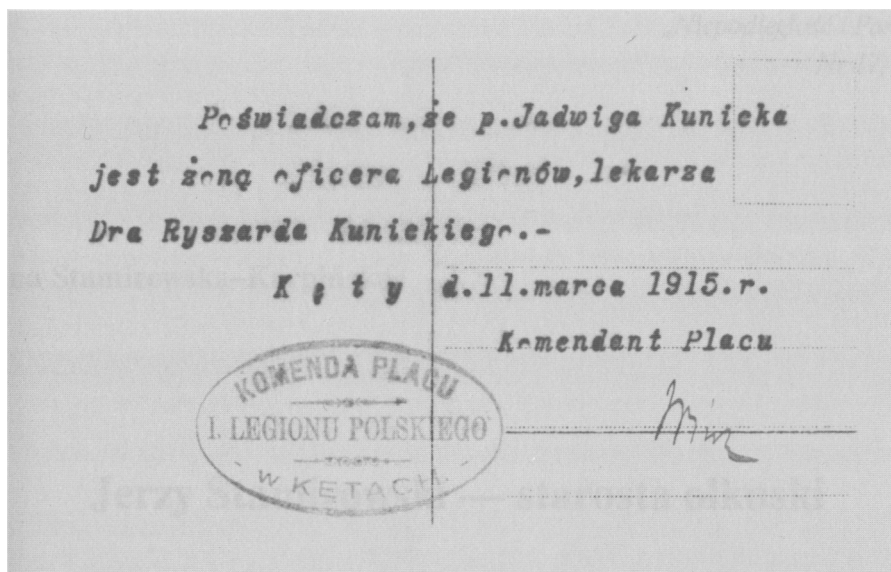
Ryszard Kunicki



Jadwiga Kunicka, 1915



Jadwiga Kunicka (pierwsza z lewej); stoją:
hr. Stefan Szembek i Ryszard Kunicki (pierwszy z prawej), sierpień 1914



Zaświadczenie wystawione przez Komendę Placu I Legionu Polskiego w Kętach



Święcone u legionistów. W środku Ryszard Kunicki, 1915